

II UKN 523/98 - Wyrok Sądu Najwyższego

Opublikowano: OSNP 2000/10/396, LEX nr 36357

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 18 marca 1999 r.

II UKN 523/98

TEZA aktualna

Nie jest wypadkiem przy pracy zdarzenie, którego następstwa chorobowe występują po okresie znacznie przekraczającym jedną dniówkę roboczą.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca),

Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Maria Tyszel

Sentencja

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 marca 199 r. sprawy z powództwa Ryszarda U. przeciwko Rejonowemu Związkowi Spółek Wodnych w J. o sprostowanie protokołu powypadkowego i uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie z dnia 24 kwietnia 1998 r. [...]

1. oddalił kasację,
2. nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie faktyczne

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1998 r. oddalił apelację powoda Ryszarda U. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Jaśle z dnia 20 lutego 1998 r. [...] oddalającego powództwo o sprostowanie protokołu powypadkowego i uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. W sprawie tej Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania za prawdziwe twierdzeń powoda, iż w dniu 2 września 1997 r. uległ on wypadkowi przy pracy. W tym dniu powód ze względu na ból w plecach zwolnił się ze świadczenia pracy, nie podając współpracownikom ani przełożonemu, że przyczyną przerwania pracy było potknięcie się i uraz kolana, który w odczuciu powoda był następstwem wypadku przy pracy. Wątpliwości dotyczące wersji powoda wynikały również z błędnego wskazania przezeń innego miejsca zdarzenia, aniżeli miejsce wykonywania pracy w dniu 2 września 1997 r. Także biegli w wydanych opiniach stwierdzili, że jednorazowy uraz stawu kolanowego nie mógł być przyczyną rozpoznanego schorzenia powoda (torbieli Backera), które powstaje w wyniku wielokrotnego drażnienia stawu wskutek nadmiernego wysiłku lub też w następstwie powtarzających się na przestrzeni dłuższego czasu drobnych urazów stawu kolanowego. Wykluczało to możliwość uznania tego schorzenia za skutek

wypadku przy pracy, które jest zdarzeniem nagłym.

Kasacja powoda została oparta na zarzutach naruszenia przepisów art. 3 § 2 i 233 § 1 KPC w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy - przez mało wnikliwe i dowolne rozważenie materiału dowodowego, skoro niektórzy świadkowie podczas pierwszorazowego postępowania przed Sądem Rejonowym zeznali, że widzieli poślizgnięcie się powoda, po którym utykał na nogę i przerwał w dniu 2 września 1996 r. pracę z powodu dolegliwości bólowych, a zmiana ich zeznań była wynikiem presji pozwanego pracodawcy. Skarżący zarzucił także naruszenie prawa materialnego - art. 6 ustawy z dnia 2 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa wypadkowa) - przez przyjęcie, że uraz stawu kolanowego nie jest wypadkiem przy pracy, podczas gdy biegli z Katedry Medycyny Sądowej [...] UJ w K. uznali, że zdarzenie z dnia 2 września 1996 r. należało uznać za ostateczny czynnik sprawczy tzw. torbieli Backera.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, które wyznaczyły kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów postępowania art. 3 § 2 i 233 § 1 KPC, a także zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 6 ustawy wypadkowej. Z przytoczonych podstaw kasacyjnych nie podlegał rozważeniu zarzut naruszenia art. 3 § 2 KPC, albowiem obowiązująca procedura cywilna nie zawiera takiej jednostki redakcyjnej tekstu prawnego, która została skreślona przy ostatniej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego. Chybiony okazał się zarzut "niewszerechnego i dowolnego rozważenia materiału dowodowego", jeżeli zważyć, że w sprawie dwukrotnie było prowadzone pierwszoinstancyjne postępowanie dowodowe, które przekreśliło niejasne i sprzeczne twierdzenia powoda oraz niektórych świadków co do przyczyn i miejsca zdarzenia w dniu 2 września 1996 r., jakie miało u niego wywołać schorzenie ujawnione dopiero w ostatniej dekadzie września 1996 r. W zebranych materiale dowodowym nie znalazła potwierdzenia podawana przez powoda wersja zdarzenia, że w dniu 2 września 1996 r. doznał on urazu kolana przy wykonywaniu pracy i we wskazanym przez niego miejscu pracy. W tym dniu powód zwolnił się z pracy z powodu bólu w plecach i z tego tytułu korzystał z 5 dniowego zwolnienia lekarskiego pracy. Następnie pracował do 20 września i dopiero w dniu 22 września 1996 r. zgłosił się do przychodni chirurgicznej, a następnie był leczony chirurgicznie podczas pobytu szpitalnego. Na tle takich okoliczności faktycznych Sąd drugiej instancji trafnie ocenił treść opinii lekarzy z Katedry Medycyny Sądowej [...] UJ z dnia 25 listopada 1997 r., którzy wyjaśnili, że schorzenie powoda nie mogło być wynikiem pojedynczego urazu kolana, ponieważ tego rodzaju jednostka chorobowa ujawnia się wskutek wielokrotnego drażnienia stawu kolanowego przez nadmierny wysiłek lub drobne urazy powtarzające się na przestrzeni dłuższego czasu. Według tego stanowiska, gdyby potwierdziły się wielokrotne drobniejsze urazy powoda w czasie wykonywania pracy, to jego zachorowanie w trzy tygodnie później (od daty wskazanego przezeń zdarzenia wypadkowego) można by kwalifikować jako "chorobę zawodową", będącą skutkiem wielokrotnych urazów w pracy. Oceniając walor prawny uzyskanej opinii Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej, który pozwala uznać za wypadek przy

pracy nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z wykonywaniem pracy zawodowej, albowiem ujawnienie się w dniu 22 września 1996 r. powypadkowych następstw urazu kolana w dniu 2 września 1996 r. (i to według niepotwierdzonej wersji powoda) nie spełnia warunku nagłości zdarzenia, jeżeli jego ewentualne następstwa chorobowe występują w okresie znacznie przekraczającym jedną dniówkę roboczą.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC, uznając, że nieuzasadnione polemiczne zarzuty kasacji nie dały podstaw do uwzględnienia wniosków skarżącego.